

b.v.

(Bielinski Józef. piśmiennic w. Kor.)

Powinnowanie nowego roku ks. Augustynowej marz. w.



# POWINSZOWANIE

NOWEGO ROKU

Od JP. Jozefa Bielińskiego Pisarzewicza W. Koron:

*Pałnie Oświeconey Xiężney Smołci*

## SANGUSZKOWEY

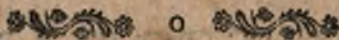
*Marszałkowej W. W. X. Litewskiego*



**S**EN miałem. A to Babuniu nie zawdy  
Pści się w skutku, że w snach nie ma prawdy;  
Y ia nie lubie płocho dawać wiary.  
Lecz Sen com wczora miał kończąc Rok stary.  
Tak był dokładny, tak iasny, że prawie  
Wszystko com widział, było iak na iawie.

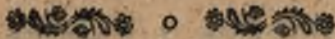
( 1 )





*Widziałem (i to niedziw widzieć) Twoje  
Babuniu pełne Przyjaciół Pokoie.  
Ale to rzadka, i dotąd mię dziwi  
Ze sami tylko byli tu poczciwi.  
Niegrano. Ale biesiada wesóła  
Zdobita wszystkich Cnotą świetne czoła,  
Každy przywodząc nieszczęśliwe czasy  
Powiadał iak szedł z przemocą w zapasy,  
Y rwąc každy ukute z. Niezgody  
Obcey i Ziomkow doznawał przeszkody.  
Z Babunią siedział Marszałek Seymowy,  
Jam stał przy Krzesle, kiedyś temi słowy  
Rzekła do Niego: Widzisz Przyjacielu!  
Jak się ziściły me słowa, po wielu  
Troskach i pracy, o toś dziś szczęśliwy.  
Czeka Cię z wieńcem Chwały wiek sędziwy.  
Oczyzyna Twoią Ręką ocalona  
Jak Syna swego tuląc Cię do łona  
W Dzieciach Narodu piorem tu przytomnych  
Przeszle Twe Imię do wieków potomnych.*

*Na to Marszałek tak odpowie skromnie:  
Jeżeli Potomność wspomni kiedy o mnie  
Y Ciebie Xiężno wielbić także będąte,  
Kładąc Twe Imię z gorliwemi w rządzie.  
Tyś była Pierwszą z tych co swe Dochody  
Nieśli w obronie zgwalconey Swobody*



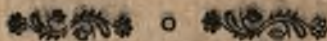
Ty dzieła mężstwa Sanguszków zabytek  
Dałaś Kraiowej siłę na użytek.  
Twój Dom Świątynią był Enoty i Chwały,  
Do których nas Twe słowa zapalały  
Chciał jeszcze mówić, lecz Babunia skromnie  
Odwraca mowę, i tak rzecze do mnie:

Patrzałeś na to, iak Naród znoiony  
Wstawał na nogi iarzmem uciśniony  
Z iak wielką pracą, targał te Kaydany  
Które wprzód wkładał na Kray zwoiowany  
Teraz Oyczyznę dzięki Mężom pracy  
Masz taką, iak wprzód bywali Polacy,  
Staray się przeto być Jch Dzieła godnym  
Będziesz im wdzięcznym, niebędąc odrodnym.

Babuniu! rzekę aż do łez wzruszony:  
Będziesz mi świadkiem kiedy dla obrony  
Wezwie mię Naród, ażebym w potrzebie  
Dał i tę czaśtkę krwi którą mam z Ciebie  
Lub gdy w Świątyni Praw naszych zasięde  
Jakim Oyczyźnie Sercem służyć będę.  
Teraz iak ów Syn Hamilkara znany  
W Dzieciństwie zemstą i gniewem z Rzymianu  
Przysięgam na tę krew co we mnie płynie,  
Na tę Oyczyzny Mitość w czutym Synie,

( 2 )





*Ze z tym Narodem co Polskę znieważył  
Zgwałcił swobody, Tron z ozdob obnażył  
Nie wniyde w przyiaźń, aż dawne mogiły  
Gdzie się Batorych Zwycięztwa kończyły  
Nie będą znowu ścianą między nami  
W ten czas mą radość łącząc z okrzykami  
Powie: Otoż me życzenia spełnione!  
Babunia żyje, Kraie powrócone,  
Y KROL Wawrzynem Nauk uwieńczony  
Przydał Zwycięzki Wieniec do Korony.*

*A gdy Nadzieia myśli rozbierała  
Sen zniknął, tylko pamięć się została,*





K  
XVII-2-1207